

NOTATKI PŁOCKIE 3/220 LIPIEC – WRZESIEŃ 2009

BARBARA KŁOSOWICZ-KRZYWICKA

RODOWÓD LUDWIKA KRZYWICKIEGO

Abstrakt

Rodzina Ludwika Krzywickiego wywodziła się przypuszczalnie z drobnej szlachty, ale od trzech pokoleń żyła w Płocku. Pradziadkiem Ludwika nie był figurujący w herbarzach Stanisław, ale Franciszek Krzywicki, burmistrz Płocka, uczestnik słynnej Czarnej Procesji w 1789 roku. Dziadek Ludwika, Józef, o którym Ludwik Krzywicki w swoich wspomnieniach pisze, że roztrwonił rodzinny majątek, w rzeczywistości się raczej dorobił. W następnym pokoleniu Krzywiccy stają się inteligentami. Jeden stryj Ludwika był absolwentem moskiewskiego uniwersytetu, nauczycielem gimnazjalnym, drugi, powstańcem w 1830 roku, oficerem, zaś ojciec był urzędnikiem.

Słowa kluczowe: genealogia, narodziny inteligencji, Ludwik Krzywicki

Wszystkie biografie Ludwika Krzywickiego zaczynają się od stwierdzenia, że pochodził z podupadłej rodziny ziemiańskiej. Przedstawię dokumenty świadczące o tym, że prawda jest bardziej złożona i chyba ciekawsza. W latach kiedy Ludwik się urodził, Krzywiccy, którzy przypuszczalnie wywodzili się rzeczywiście z drobnej szlachty, byli już od przynajmniej trzech pokoleń rodziną mieszczańską i to, jeżeli można tak się wyrazić, rodziną po przejściach. Ich los jest typowym przykładem ilustrującym narodziny polskiej inteligencji.



Ludwik Krzywicki z wnukami Piotrusiem i Andrzejem oraz psem Zbójem, 1939 rok

Moje zainteresowanie rodowodem Ludwika Krzywickiego zostało pobudzone lekturą jego arcyciekawych *Wspomnień*¹. Ale zanim przejdę do istoty rzeczy, pozwolę sobie na parę osobistych uwag. Z moim obecnym mężem, Andrzejem Krzywickim, znamy się od niepamiętnych czasów. Chodziliśmy razem do gimnazjum na ulicy Nowowiejskiej w Warszawie, do Andrzeja szło się ze szkoły ulicą Ludwika Krzywickiego, a mieszkał w dawnym domu tego ostatniego na Langiewicza. U Krzywickich często wspominano *dziadka*, ta postać nie była mi nigdy obca. Pani Irena opowiadała jak po ślubie z jego synem mieszkała u teściów i jak kiedyś mimowolnie przeszkodziła teściowi w pracy i jak ten ostatni, tyran domowy, wrzasnął « A wynoś mi się do diabła ! ». Usłyszawszy to, pani Irena, już wtedy niepoprawna feministka, włożyła kapelusz i wróciła do matki. Po paru latach się pogodzili, a Ludwik Krzywicki zwykł był powtarzać: « Irena, wariatka, mówię jej wynoś się, a ona się wynosi ».

Mój mąż, profesor uniwersytetu paryskiego, do teraz lubi cytować przesłanie, które od dziadka przekazała mu matka : « Nic się tak szybko nie starzeje jak nauka ». Ale czas wrócić do rodowodu.



Irena Krzywicka z synem Piotrusiem na tarasie domu dziadka przy ulicy Langiewicza, 1930 rok

Ze *Wspomnień* niewiele się dowiadujemy o Krzywickich. Ojciec Ludwika, Tadeusz, zmarł mając trzydzieści lat, dwa lata po urodzeniu syna. Był niewątpliwie człowiekiem niespełnionym, interesował się matematyką, miał różne ambitne plany, z których nic nie wyszło. We *Wspomnieniach* pojawiają się również krótko dwaj stryjowie, o których będzie jeszcze mowa, i dziadek Józef, rzekomo bon vivant, który roztrwonił rodzinny majątek, i jego żona Marcjanna, która resztki tego majątku uratowała. Pozbawiony ojca Ludwik rósł w domu ojca swej matki Franciszka Iwanickiego, który był jego prawnym opiekunem. Na domu wmurowana została tablica pamiątkowa. Franciszek Iwanicki, powstaniec listopadowy, człowiek światły, wywarł niewątpliwie duży wpływ na wnuka. Majątek ziemski utracił był przed osiedleniem się w Płocku, gdzie zakupił wspomniany wyżej dom z dużym ogrodem i gdzie pełnił urząd kontrolera skarbowego. Jednak zachował charakterystyczny etos, o czym świadczy następująca anegdota: Mały Ludwik nabroił i miał dostać lanie. Widząc co go czeka, zerwał wiszącą na ścianie szablę i stanął w pozycji, gotów bronić swego honoru... i siedzenia. Stary Iwanicki tak się wzruszył rycerskim odruchem wnuka, że go uściskał i darował winę.

Dalszych informacji szukałam w herbarzach Bonieckiego² i Uruskiego³. Ludwik Franciszek Joachim Krzywicki, syn Tadeusza i Kamilli Iwanickiej, figuruje u Bonieckiego wśród Krzywickich herbu Kierdeja. Figuruje również Józef Krzywicki, syn Stanisława. Według Uruskiego, ów Józef był żonaty z Maryanną z Cybulskich, a więc chodzi tu niewątpliwie o dziadka Ludwika. Postarałam się o więcej informacji na temat tego Stanisława⁴. Wynikało z nich niezbicie, że nie był on ojcem żadnego Józefa.



Dom Franciszka Iwanickiego przy ulicy Bielskiej w Płocku, w którym urodził się i mieszkał Ludwik Krzywicki upamiętnia tablica

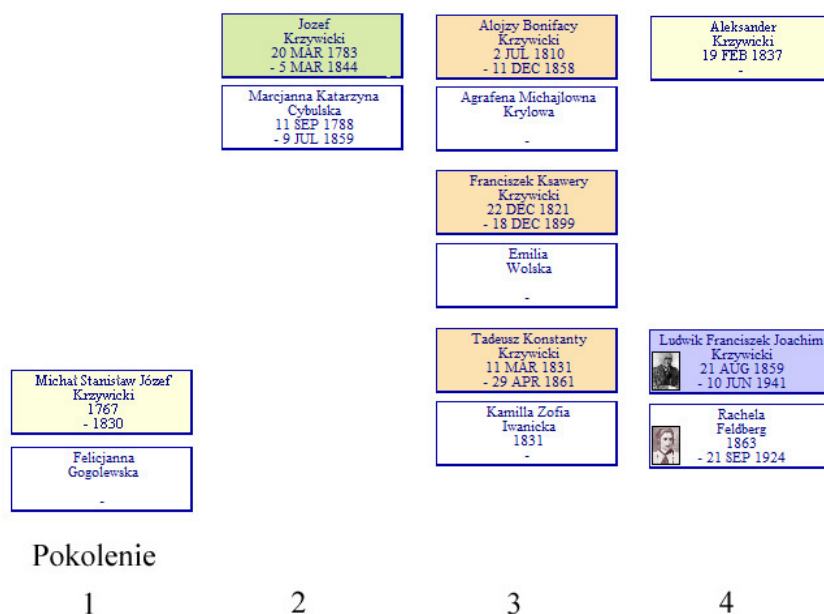


Tablica pamiątkowa wmurowana w setną rocznicę urodzin Ludwika Krzywickiego staraniem Polskiej Akademii Nauk i Towarzystwa Naukowego Płockiego

Szukając dalej, znalazłam akt urodzenia i zgonu Józefa Krzywickiego⁵, z którego wynika, że jego ojciec miał na imię Franciszek. Czyżby autorzy herbarzy się pomylili? Chyba nie, bo w wydanym wcześniej *Spisie szlachty Królestwa Polskiego*⁶, również znajdujemy Józefa syna Stanisława. Aby do heroldii być wpisanym należało się powołać na przodka właściciela przynajmniej części wsi. Nie zawsze było to łatwe i podobno często się zdarzało, że podawano dosyć fantazyjne dane, które nie były starannie sprawdzane. Może tak właśnie uczynił Józef Krzywicki, ale nie da się nic pewnego stwierdzić, bo niestety nie wszystkie księgi genealogiczne⁷ się zachowały i nie wiemy jakie dokumenty Józef przedstawił. Powołanie się na Stanisława byłoby dziwne, chociażby dlatego, że wiek nie pasuje (to właśnie mało wiarygodna chronologia wzbudziła moje podejrzenia). Możliwe też, że to urzędnicy coś poplątali.

Franciszek Krzywicki, ojciec Józefa, a pradziad Ludwika, pojawia się po raz pierwszy w aktach metrykalnych płockich we wrześniu 1778 roku jako ojciec chrzestny⁸. Żeni się 27 czerwca 1782 roku⁹ w katedrze płockiej z zamożną wdową, Franciszką Dobrowolską z domu Wichrowską. Na akcie ślubu figuruje jako *famatus*, to znaczy średnio zamożny mieszczanin. Wygląda na to, że przez małżeństwo wchodzi w krąg patrycjatu miejskiego. Były to czasy Sejmu Czteroletniego i dużego politycznego poruszenia w kraju. Franciszek należał przypuszczalnie do obozu reformatorów. Zostaje radnym miejskim, jako delegat Płocka uczestniczy w zjeździe przedstawicieli miast królewskich zwołanym przez Jana Dekerta, a 27 listopada 1789 roku podpisuje akt zjednoczenia miast i memoriał miast¹⁰. Zostaje wójtem¹¹, a potem prezydentem

Płocka¹². Teraz już na dokumentach metrykalnych występuje jako *nobilis ac spectabilis*¹³, to jest mieszczanin będący członkiem rady miejskiej. Po śmierci pierwszej żony żeni się wkrótce ponownie z Bibianą i ma z nią czworo dzieci¹⁴. Ale okres chwały nie trwał długo. Następuje drugi rozbiór Polski, do Płocka wkraczają Prusacy i usuwają Franciszka z urzędu (1793 rok)¹⁵.

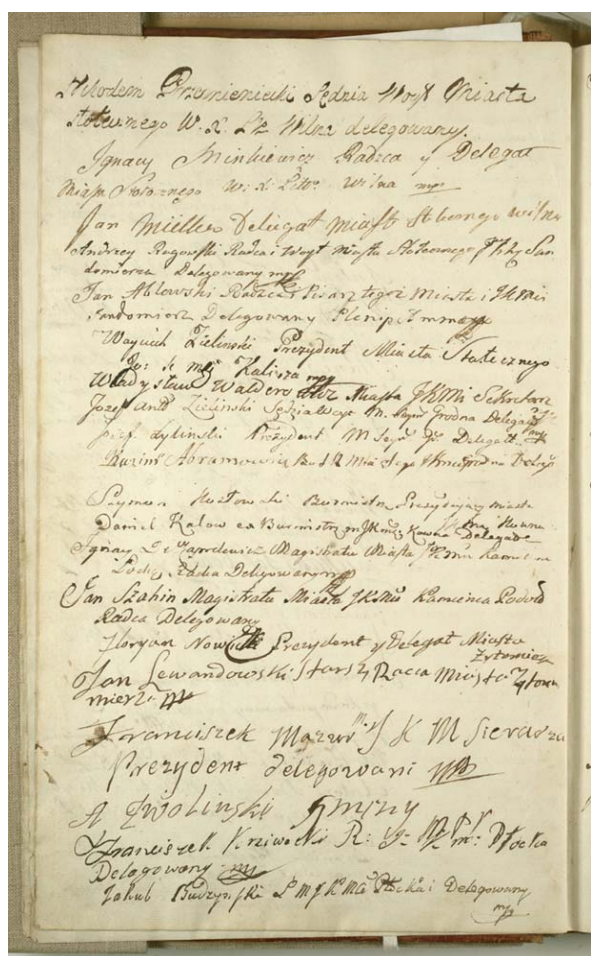


Drzewo genealogiczne Krzywickich według herbarzy Bonieckiego i Uruskiego



Akt urodzenia Józefa Krzywickiego: Roku 1783 dnia 20 Marca Ja Bartłomiej Mirecki wikary [...] Katedry Płockiej ochrzciłem dziecko imieniem Józef, urodzonych Franciszki i Franciszka Krzywickich, rodzicami chrzestnymi byli wielbny Michał Chryst, wikary Katedry Płockiej i urodzona Salomea Kulpinska, asystowali szlachetnie dostojny Onufry Kicynik, dostojna Katarzyna Maxymowska, wielbny Piwnicki i dostojna Agnieszka Golbowa, panna (AD Płock, zesp.810, Płock ur. 1772-1817)

Małżeństwo Krzywiccy musieli być zamożni. Świadczą o tym dokumenty dotyczące dokonanych transakcji¹⁶. Urząd burmistrza był w I RP honorowy i wymagał środków. Tym dziwniejszy jest więc zapis na akcie zgonu Franciszka, podpisanym przez syna¹⁷. Występuje tam jako żonaty, stolarz, który zmarł nie w swoim domu, tylko w domu Hasslingera, zamożnego kupca i urzędnika magistratu w czasach pruskich¹⁸. Mieszkał tam Józef, nie wiemy czy również Franciszek z żoną. Jeszcze bardziej zaskakujące są informacje dotyczące potomstwa Franciszka. Z pierwszą żoną miał troje dzieci, dwóch synów, Józefa i Pawła, oraz córkę Mariannę. Na aktach stanu cywilnego Józef występuje jako szynkarz, oberżysta, a Paweł jako ślusarz. Na akcie ślubu córki¹⁹, z szewcem, jest wspomniane, że była służącą. Szczególnie to ostatnie świadczy o pozycji społecznej znacznie niższej niż ta, którą osiągnął był ojciec. Wygląda na to, że nastąpiła jakaś katastrofa finansowa w rodzinie.



Podpis Franciszka Krzywickiego i Jakuba Budzyńskiego, delegatów Płocka, złożony dnia 27 listopada 1789 roku pod aktem zjednoczenia miast (AGAD, zesp. 99, Księgi Miejskie Warszawa Ekonomiczna, sygn. 1386, s.2v)

O dalszych losach Bibianny Krzywickiej i jej dzieci nie udało mi się nic dowiedzieć. Wygląda na to, że znikli z Płocka. Na akcie zgonu Franciszka jest napisane, że «pochodził ze Skępego». Sens tego zapisu nie jest jasny. W skępskich aktach stanu cywilnego nie ma jego aktu urodzenia. Możliwe więc, że zamieszkał po 1798 roku²⁰ w Skępem, a zmarł w czasie wizyty u syna w Płocku. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w Skępem znalazłam ślady kilkorga Krzywickich, którzy tam się pojawili począwszy od lat 70tych XVIII wieku. Skąd tam przybyli? Co tam robili? Wiem tylko, że jeden z nich, Bartłomiej, dzierżawił w latach 1808-1827 od możnej rodziny Zielińskich 29 mórg ziemi we wsi Wymyślin, stanowiącej część dóbr Skępe²¹.

Józef Krzywicki, dziad Ludwika, w wieku 25 lat ożenił się z Maryanną Cybalską²². Pilnie płodzili dzieci (trzynaścioro! większość zmarła parę lat po urodzeniu)²³ i dorabiali się. Józef zaczął skromnie, jako szynkarz. Najpierw (1808-1819) wynajmował mieszkanie w kamiennicy Hasslingera przy Starym Rynku 14, potem przeniósł się na Szpitalną 117 (obecnie Bielska 1) do drewnianego domu, który niegdyś należał do jego matki, ale którego współwłasność utracił.

W 1826 roku nabył ten dom w wyniku zrzecznej operacji finansowej²⁴. W 1837

zaciągnął pożyczkę w wysokości 15000 zł i rozpoczął budowę domu murowanego, krytego dachówką, który stoi do dzisiaj i w którym założył hotel. Zmarł 5 marca 1844 w Płocku. Po jego śmierci energiczna Marcjanna sama prowadziła hotel zwany Poznańskim i spłacała pożyczkę (do 1861 roku). Ten hotel to był niewątpliwie dobry interes. Kiedy po spłaceniu wszystkich spadkobierców przeszedł we władanie Kamili Krzywickiej, matki Ludwika, wart był już 60000 zł i przynosił rocznie 9200 zł, z czego po potrąceniu opłat pozostawało 5389 zł. Ten majątek, w dużej mierze roztrwoniony później przez ojczyma, pomógł Ludwikowi Krzywickiemu wejść w życie i ukończyć studia na Uniwersytecie Warszawskim.



Andrzej Karszowiecki (1766-1844) - Stary Rynek w Płocku około 1815 roku. W głębi, pośrodku znajduje się drewniany dom zakupiony przez Józefa Krzywickiego w 1826 roku (MMP/5 587). Dom należał do jego matki Franciszki z domu Wichrowskiej (1750-1791), primo voto Dobrowolskiej, a po jej śmierci sprzedany w 1798 roku (spadkobiercami były dzieci Franciszek, Rozalia, Zygmunt, Mateusz i Jan Dobrowolscy oraz Józef, Paweł i Marianna Krzywiccy i mąż Franciszek Krzywicki)

Obraz Józefa naszkicowany we *Wspomnieniach* wnuka wydaje się więc opierać na błędnym przekazie. Jest co prawda wiarygodne, że potrafił wypić duszkiem antałek wina, nie darmo był szynkarzem, ale majątku rodzinnego nie roztrwonił, raczej go pomnożył. Los jego synów jest charakterystyczny dla warstwy społecznej do której należeli:

Tadeusz Konstanty (1831-1861), ojciec Ludwika, skończył płockie gimnazjum i został kancelistą w Urzędzie Gubernialnym. Był więc urzędnikiem państwowym niskiego szczebla. Umarł młodo, nie zdążył rozwinąć skrzydeł²⁵.

Alojzy Bonifacy (1810-1858), wziął udział w powstaniu listopadowym, dosłużył się rangi podporucznika²⁶. Wzięty do niewoli i zesłany do gubernii krasnojaskiej, ożenił się tam z Rosjanką. Wrócił do Płocka około 1847 roku razem z synem Aleksandrem. Zmarł w Warszawie jako były sekretarz powiatu przasnyskiego²⁷. Aleksander zaś był w 1859 roku podchorążym w 5ej dywizji piechoty wojsk carskich, w pułku galicyjskim, stacjonującym w Lublinie²⁸. Nie wiemy, i trochę boimy się zapytać, co ten syn powstańca robił w czasie Powstania Styczniowego.

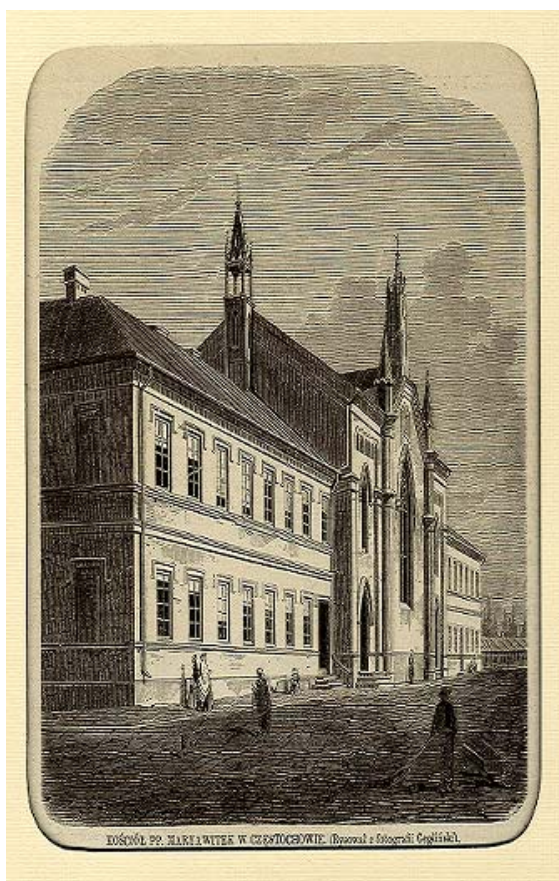
Wziato się w mieście płocku dnia osmego kwietnia (czyli) Dnia osmego miesiąca pierwszego roku o godzinie dziesiątej rano - Józef Krzywicki Obywatel w płocku przy ulicy Różanej pod numerem 10 przedmiejscu zamieszkały lat czterdziestu trzech mający - w obecności Matki Powszechnej Organisty lat czterdziestu pięciu i Franciszka Ksawerego Katarzyńskiego lat pięćdziesięciu siedem mających obywateli w płocku przy ulicy Dobryńskich pod numerem dziesięć pięć przedmiejscu - i skazał nam Dziecię płci Męskiej urodzone tu w płocku dnia jedenaście Miesiąca roku bieżącego a godzinie jedenaście w wieczor z Jęgo Matką Maryanną z Górczuch lat trzydziestu siedem mającą - Dzieciątko temu na Chrysta świętego przez Józefa Jana Gutwirtha wikariusza Kościoła Parafialnego Płockiego Dedytym Dwoim Dzieciom takim nadane zostały imiona Tadeusz Konstanty - a Chrzestami jego Chrzestnymi były Włodzimierz i Maryanna Dedytym Józef Krzywicki proboszcz parafii Płockiej i Wielmożnym w obecności tychże świadków oświadcza nie przychylną opinię na temat tego w domu - akt ten stawiającemu i świadkom przeciwstawić ma tylko resztę podpisany - o. Józef Krzywicki

Akt urodzenia Tadeusza Konstantego, podpisany przez Józefa Krzywickiego

Franciszek Ksawery (1821-1899), skończył płockie gimnazjum i jako stypendysta dostał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Moskiewskiego gdzie studiował w latach 1841-1845. Po pomyślnym ukończeniu studiów został nauczycielem matematyki, początkowo w szkole powiatowej w Rawie Mazowieckiej, później w gimnazjum w Siedlcach, wreszcie w Częstochowskim Męskim Gimnazjum (z pensją 1000 rs). Udekorowany orderem Św. Andrzeja Apostoła. W jego aktach znalazłam zaświadczenie wpisu do księgi genealogicznej gubernii warszawskiej (niestety nie udało się dowiedzieć jakie dokumenty przedstawił aby wykazać się szlachectwem) i ... lojalkę, jakiej wtedy wymagano od pracowników państwowych instytucji²⁹. To już był stuprocentowy inteligent. Z nim jednym z rodziny ojca utrzymywał Ludwik Krzywicki zażyłe stosunki, zajął się też jego pogrzebem³⁰.

Nie wiem czy istnieje jakiś związek między rodziną Ludwika Krzywickiego a Krzywickimi z okolic Radomia wymienionymi w herbarzach. Ich drogi musiały się rozejść już w pierwszej połowie XVIII wieku lub wcześniej. Jedna poszlaka: tamci Krzywiccy byli poniekąd klientami Pułaskich, jeden z nich, Józef, poślubił Katarzynę

Pułaską, siostrę Kazimierza i dzięki temu ożenkowi objął majątek Bartodzieje. Z kolei matka Kazimierza Pułaskiego była z domu Zielińska. Wspominałam już o Krzywickich ze Skępego, należącego do dóbr rodziny Zielińskich. Jak wiadomo, drobna szlachta często trzymała się klamki możnego rodu. Biorąc pod uwagę bliskość Pułaskich i Zielińskich, nie jest wykluczone, że Krzywiccy od Pułaskich i ci od Zielińskich również nie byli sobie obcy.



Kościół i klasztor ss Mariawitek w Częstochowie w 1862 roku. Od 1867 roku Gimnazjum Męskie w którym nauczał matematyki Franciszek Ksawery Krzywicki (Tyg. Ilustr. Nr 66, s.212-213)

To jest wszystko co udało mi się jak dotąd ustalić. Rodowód jest skromniejszy niż ten sugerowany przez herbarze. Mój mąż się śmieje, że obciąłam mu korzenie. Podejrzewam, że dziadkowi Krzywickiemu byłoby może mniej do śmiechu, bowiem z przekazu rodzinnego wynika, iż mimo lewicowych poglądów nie był całkiem wyprany z rodowego snobizmu: podobno gdy jego syn Aleksander, bogaty człowiek interesu, kupił historyczny majątek ziemski Dębe Wielkie, Ludwik Krzywicki oświadczył z satysfakcją: « Krzywiccy wrócili do ziemi ». Nota bene, wspomniany Aleksander, tym się odznaczył, że we wrześniu 1939 roku, proszony przez mego teścia Jerzego, już w mundurze³¹, aby wyjeżdżając z Warszawy zabrał Irenę Krzywicką z dziećmi, odmówił. Wyjechał samochodem z żoną i jej kochankiem. A ponieważ życie lubi efektowne puenty, to siostra tego kochanka, nieświadoma owych powikłań, przygarnęła po Powstaniu Warszawskim tułającą się Irenę i mego męża, ratując im życie i narażając własne, dla prawie nieznanym osob, które do niej trafiły przypadkiem.

Ostatni list Jerzego Krzywickiego ze Starobielska z 2 grudnia 1939 roku:
Kochany Tatusiu ! Korzystam z każdej sposobności, aby porozumieć się z Tobą i z Ireną. Napisz co u Was słychać co z dziećmi, co z Ireną. Z niecierpliwością czekam na Wasze listy. Mam znacznie więcej powodów do niepokoju o Was, niż Wy o mnie. Dobrze byłoby, gdyby Ir przysłała mi stare pumpy ... są w Podk.L. Czy wiesz, że Olek 17 września przekroczył granicę rumuńską i czy wiesz co się z nim stało po tym? Ol wręczył pewnej osobie list do Ciebie ale ten list zaginął z jej rzeczami. Adres Olka – 5 ap. .. – rue Grimaldi – Monaco.

Całuję Ciebie, Jurek



Jerzy Krzywicki z synami Piotrem i Andrzejem w Podkowie Leśnej wiosną 1939 roku

Pragnę gorąco podziękować wszystkim osobom, które wsparły moje poszukiwania, w szczególności Paniom mgr Agnieszce Ciechomskiej i mgr Barbarze Rydzewskiej oraz Dyrektorowi Ireneuszowi Szychowskiemu za życzliwość i pomoc w dotarciu do materiałów źródłowych, dr Juergenowi Hensel za transkrypcję tekstu staroniemieckiego oraz dr Adamowi Pszczółkowskiemu za cenne uwagi odnośnie heroldii.

Przypisy

¹ Ludwik Krzywicki: *Wspomnienia*. Czytelnik. Warszawa 1957

² Adam Boniecki: *Herbarz polski*. Gebethner i Wolf. Warszawa 1899, t.13, s. 35

³ Seweryn Uruski, *Rodzina Hebarz szlachty polskiej*, Gebethner i Wolf, Warszawa, 1904, t. 8, s. 136

⁴ Stanisław Krzywicki (1767-1830), syn Józefa Krzywickiego i Katarzyny z Pułaskich, szambelan Stanisława Augusta, ożeniony z Felicjaną z Gogolewskich. Był dziedzicem Bartodziej w parafii Goryńskiej (nieдалeko Radomia). Miał synów Adama i Ludwika (AP Radom, zesp. 902, Hipoteka dóbr ziemskich Bartodziej)

⁵ Józef Krzywicki (1783-1844), urodzony w Płocku dnia 20 marca 1783 roku, syn Franciszka Krzywickiego i Franciszki Wichrowskiej, primo voto Dobrowolskiej, zmarł w Płocku dnia 5 marca 1844 roku (AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817; AP Płock, ASC Płock 1844, akt 129)

⁶ *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*. S.Orgelbrand. Warszawa 1851, s. 122

⁷ W AGAD nie zachowała się księga genealogiczna na literę K (dawny tom IX)

⁸ AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 34

⁹ AD Płock, zesp. 812, Płock zaślubiny 1760-1858, k. 99

¹⁰ AGAD, zesp. 99, Księgi Miejskie Warszawa Ekonomiczna, syg. 1386, s. 2v

¹¹ AP Płock, Akta miasta Płocka 1808-1950, syg. 304, k. 23

¹² Jako Prezydent miasta Płocka dnia 10 października 1791 roku sprzedał w imieniu magistratu małżonkom Adamowi i Wiktorii Teygom pusty plac położony przy ulicy Dobrzyńskiej 103 za kwotę 15 czerwonych złotych (Hipoteka Płocka, ul. Wieczorka 6, nr. hip. 103)

¹³ Patrz akt zgonu pierwszej żony Franciszki z Wichrowskich zmarłej 10 sierpnia 1791 roku (AD Płock, zesp. 811, Płock zgonu 1781-1825, k. 22)

¹⁴ Antonina (1793), Jan Pius (1795), bliźnięta Franciszka Marianna i Adam Mateusz (1798) (AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 2, 17, 49)

¹⁵ *Dzieje Płocka*. Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock 1973, s. 202-205

¹⁶ W dniu 27 listopada 1790 roku między szlachetnym Franciszkiem Krzywickim, Wójtem Miasta Płocka i Franciszką małżonkami z jednej, a sławetnym Mateuszem Człapskim mieszczaninem miasta tegoż [...] staje kontrakt kupna i sprzedaży domu [...] za Bramą Dobrzyńską nazwaną przy samym murze nad Przykopem leżący [...] a to za sumę 200 czerwonych złotych (Hipoteka Płocka, ul. Wieczorka 8, nr. hip. 102 i 109)

¹⁷ Franciszek Krzywicki zmarł w Płocku dnia 14 marca 1813 roku (AP Płock, ASC Płock 1813, akt 162)

¹⁸ Andrzej Jerzy Papierowski, Jerzy Stefański: *Płocczanie znani i nieznani*. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2007, s. 214

¹⁹ Marianna Krzywicka poślubiła wdowca Antoniego Dębskiego z Włocławka w katedrze płockiej dnia 12 maja 1813 roku (AP Płock, ASC Płock 1813 śluby, akt 1)

²⁰ W 1798 roku rodzą się z małżeństwa z Bibianą bliźnięta Franciszka i Adam (AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 49)

²¹ TNP/R 794, k.7, Księga regulacyjna gruntów i czynszów od czynszowników w dobrach Skępskich

²² Maryanna Katarzyna Cybulska (1788-1859), ur. 11 listopada 1788 w Płocku, córka Franciszka i Maryanny Rybczyńskiej (AD Płock, zesp.810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 97). Józef Krzywicki i Marianna Cybulska zawarli małżeństwo w katedrze płockiej dnia 1 marca 1808 roku (AD Płock, zesp. 812, Płock zaślubiny 1760-1858, k. 129)

²³ Jan Adam (1808-1813), Alojzy Bonifacy (1810-1858), bliźnięta Marianna Agata i Romuald Jan (1811-1811), Julianna Kunegunda (1813-1813), Jan Konstanty (1814-1819), Franciszka Joanna Domicella (1815-), Katarzyna (1816-1816), Julian Wilhelm (1819- ?), Franciszek Ksawery (1821-1899), Marianna Bronisława (1824-1851), Antoni Jakub (1826-1831), Tadeusz Konstanty (1831-1861)

²⁴ Kupił dom od Jana Cieszkowskiego 22 lutego 1826 roku za sumę 15000 zł, ale wpłacił tylko 10000 zł, resztę miał dopłacić po Św. Janie. W międzyczasie, 29 kwietnia 1826 roku, odbyła się licytacja tej nieruchomości. Wtedy Józef nabył dom za sumę 10500 zł, ostatecznie zatwierdzoną wyrokiem sądu w dniu 23 czerwca 1826 roku (AP Płock, Hipoteka Płocka 1765-1946, sygn. 4/4, Zbiór dokumentów dotyczących nieruchomości przy ulicy Bielskiej 117 z lat 1818-1886)

²⁵ Tadeusz Konstanty Krzywicki zmarł w Płocku dnia 29 kwietnia 1861 roku (AP Płock, ASC Płock 1861, akt 116)

²⁶ Roman Bielecki. *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1996, t II, s. 380

²⁷ Alojzy Bonifacy Krzywicki zmarł 11 grudnia 1858 roku w szpitalu Św. Jana Bożego w Warszawie (AP Płock, Hipoteka Płocka 1765-1946, sygn. 4/4, s. 68)

²⁸ Patrz akt zgonu Marcjanny Krzywickiej z domu Cybulskiej zmarłej 9 lipca 1859 (AP Płock, ASC Płock 1859, nr. aktu 135)

²⁹ AP Częstochowa, zesp. 48, Gimnazjum Męskie w Częstochowie [1864] 1882-1918, sygn. 19, Akta osobowe Franciszka Ksawerego Krzywickiego

³⁰ Franciszek Ksawery Krzywicki zmarł 18 grudnia 1899 roku w Częstochowie (AP Częstochowa, ASC Częstochowa 1899, akt 1161)

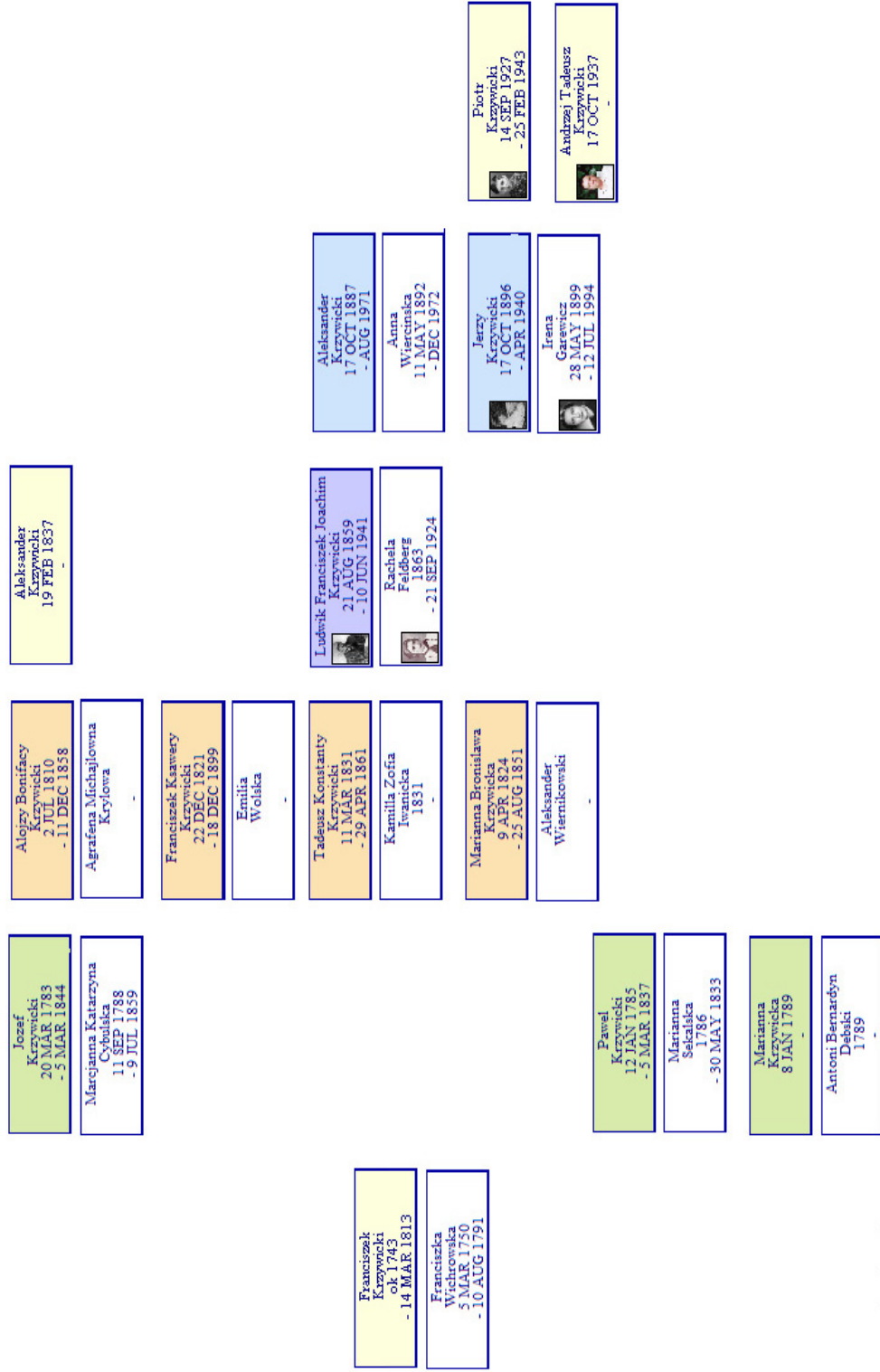
³¹ Leon Jerzy Krzywicki (1896-1940), adwokat, porucznik rezerwy, więzień Starobielska, zamordowany przez sowietów w Charkowie

ANCESTRY OF LUDWIK KRZYWICKI

Summary

The family of Ludwik Krzywicki has probably its root in a modest nobility who lived for at least three generations in the town of Płock. The first name of Ludwik's great grand father was Franciszek and not Stanisław as it is stated in heraldry of Polish nobility. Franciszek Krzywicki was a mayor of Płock, and he took part in the Black Procession in 1789. His son, Józef Krzywicki the grandfather of Ludwik, was a rather prosperous man, and contrary to Ludwik memoirs he did not lose the family wealth. The next generation of the Krzywicki family may already be counted as members of *intelligentsia*. The father of Ludwik was a clerk, while one of his brothers receives a bachelor degree from the Moscow University and became a high school teacher, and the other was an officer who took part in the 1830 uprising.

Drzewo genealogiczne Krzywickich



Pokolenie
1

6